Ner 259. ROK 1841. PIĄTEK 12 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś 5 Braci Polaków i Marcina P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Nowosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
10	6	27" 6''' 296	+ 3° 6	1''' 77	1·Pł zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
	2	4, 725	+ 7, 9	1, 46	Pł Zachodni Wicher	Pochmurno	
	10	4, 736	+ 6, 0	2, 03	" "	"	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 23 Października.* —

Poseł jednego obcego mocarstwa miał niedawno czynić pewne kroki w celu wyjednania urzędu francuzkiego, uwolnienia xięcia Ludwika Napoleona. Gabinet francuzki miał następnie przedstawić xięciu warunki od których podpisania może zależeć jego uwolnienie. Ale xiążę warunków tych nieprzyjął, i tym sposobem na teraz przynajmniej los jego się nie zmieni.

Proces pana Ledru Rollin, z powodu mowy którą miał do swoich wyborców, przez to jeszcze staje się ważniejszym i więcej interesującym, że w obronie pana Ledru przemawiać będą trzej najznakomitsi adwokaci należący do opozycyi w izbie deputowanych, panowie Berrier, O. Barrot i Arago.

Courier de la Gironde organ prowincyonalny stronnictwa konserwacyjnego, odradza panu Salvandy udawać się w obecnych okolicznościach do Madrytu: Dziś nawet niektóre okoliczności okazują że poseł nasz odłożył swój wyjazd. Prócz tego niektóre okoliczności okazują że nasz gabinet nie jest już tak dobrze położonym w opinii publicznej, jak przed kilku jeszcze miesiącami, kiedy oparty na moralném przekonaniu i dążności do utrwalenia pomyślności kraju mógł spokojnie oczekiwać zebrania się izb. To co dawniéj uważano za znak jego moralnéj siły, to jest to, że niemiał żadnego dziennika któryby wprost jego sprawę utrzymywał, to dziś właśnie uważają za dowód jego słabości. Nawet dziennik *la Presse* zdaje się że po powrocie pana Girardin odłączył się od gabinetu, jak to okazuje się w kwestyi pożyczki. Dziennik ten nie wspomina także wcale o awansach panów Quesnault, Meelheurat i Debelleyme, przyjacioł pana Molé, których gabinet chciał sobie zjednać.

Pan Olozaga, który w początku stawając w obronie interessów swego rządu przeciw stronnictwu krystynowskiemu i jego istotnemu czy mniemanemu opiekunowi, gabinetowi francuzkiemu, za organ obrał sobie dziennik *National*, przeszedł teraz do niewinniejszego *Constitutionnela*. Poprzedni wybór znanego republikańskiego dziennika był widocznie pewnym rodzajem groźby, którą poseł hiszpański uważał za usprawiedliwioną przez krytyczne położenie swego rządu. Cofnięcie teraźniejsze téj groźby tłómaczy się naturalnie przez polepszenie się położenia rządu i odwrócenie niebezpieczeństwa, co niepotrzebnem czyni dalsze używanie tak silnych środków. Powątpiewają bardzo żeby królowa Krystyna przy zaszłéj już katastrofie, dopełniła wywołanego przez pana Olozaga publicznego oswiadczenia względem rozpoczętego w jéj imieniu poruszenia. Pan Olozaga miał

niewątpliwie równie sprawiedliwy jak wielki interes w wyjaśnieniu tego punktu, i jeśli to szlachetnym sposobem chciał osiągnąć, nie można sprawiedliwie ganić jego postępowania.

Przyjaciele królowéj Krystyny już żadnéj niemają nadziei. Jeśli prawdą jest, że rząd hiszpański znalazł fundusze potrzebne na prowadzenie wojny, tedy nie można wątpić że żołnierze Espartera z łatwością przytłumią ostatnią iskierkę powstania, tém bardziéj, że królowa Krystyna z swojéj strony zdaje się nie bardzo być bogatą w fundusze rozporządzalne. Czekamy tu z niecierpliwością dalszego postępu nieporozumień między królową Krystyną i posłem hiszpańskim.

Rząd belgijski pozwolił na wydanie niejakiego Grandrem oskarżonego o udział w zamachu na xięcia Aumale, i uwięziony odesłany już został do Francyi.

Giełda 23 *Paździerника.* Kursa francuzkich papierów zostały dziś prawie niezmienne, okazywały jednak skłonności do zniżenia. Przeciwnie dług czynny hiszpański podniósł się do 22, w skutku wiadomości pomyślnych dla rządu hiszpańskiego.

— *Londyn* 23 *Października.* —

Umieszczony w ostatnim numerze gazety dworskiéj rozkaz tajnéj rady z dnia 6 b. m. nakazuje, iż w skutku aktu parlamentowego względem stosowniejszego rozdziału dochodów kościelnych, podług którego mianowicie nastąpić miało inne użycie zbytnich dochodów kościołów katedralnych i ich kapituł i podług którego już niektóre prebendy i Kanonchaty zostały zniesione a ich dochody komissyi kościelnéj wypłacone, na teraz najprzód z téj summy ma być udzielonem wsparcie urzędom plebańskim które mają mniéj jak 150 fr. st. dochodu i których gmina zawiera 2000 dusz. Kapitał przeznaczony na to wynosi 126,800 flo. złożony w 3 pctowych Konsolach. Procentem od tego kapitału można około stu plebanom mniéj uposażonym dodać to co im do 150 fr. brakuje. *Times* dodaje tu uwagę. Chociaż w kościele wielka różność zdań panuje w skutku przemian wprowadzonych przez przytoczony powyżéj akt parlamentowy, mniemamy jednak że zdania te zgodzą się względem użycia funduszów oddanych komissarzom kościelnym. Każdy musi życzyć po uczynieniu już owego śmiałego kroku, przynajmniéj żeby z niego zbawienne skutki wypływały, jakich się spodziewali obrońcy tego kroku, nie zaś złe, jakie przewidywali jego przeciwnicy. Niniejsze postanowienie jest najkorzystniejszém i spodziewamy się że następne również będą się korzyścią odznaczały.

Wiadomości o zgromadzeniach awanturników czyhających na mord i zdobycz na granicy kanadyjskiéj, przeciw którym prezydent Tyler wydał wiadomą prokiamacyę, zdaje się że były nieco przesadzone mimo to jednak władze w Kanadzie mają się na baczności. Co się tycze uprowadzenia Grogana same nawet dzienniki amerykańskie przyznają, że regularne wojsko angielskie nie miało w tém udziału i że ten zamach wykonany był przez oddział milicyi, który nawet nie miał zlecenia od oficerów.

Podług raportów z la Guayra 4 września, Obando pobił zupełnie jenerała powstańców Moquera, tak że powstanie w Venezuela może być uważanem za przytłumione chociaż wewnątrz włóczy się jeszcze kilka band powstańców. Przeciwnie w Nowéj Grenadzie trwało ciągle powstanie a Carmone oblegał Kartagenę na lądzie i morzu.

Cło wchodowe od zagranicznéj pszenicy wynosi teraz 22 szyl z 8 pen. nateraz jest to tak jakby zakazem ale spekulanci spodziewają się, że na wiosnę zniżą je do 1 szyl.

— *Dnia* 31 *Października.* —

Standard donosi, jak mówi z wiarogodnego źródła, że rząd Stanów Zjednoczonych szczerze pragnie zostawać w przyjacielskich stosunkach z Anglią. Sąd przysięgłych w Utyce miał uznać Mac Leoda za niewinnego, Grogana zaś z rozkazu administratora Kanady na wolność wypuszczono i do granicy odprowadzono. Jeżeli się te wiadomości sprawdzą, zniknie wszelka obawa wojny, która się tak blizką być zdawała.

— *Hiszpania.* —

Przybywszy do prowincyi baskijskich Espartero ogłosił odezwę, którą zapowiada tym prowincyom, iż przybył jedynie w tym celu, aby im zapewnić równy udział w korzyściach, prawem zasadniczem wszystkim hiszpanom zaręczonych, i pociągnąć do surowéj odpowiedzialności burzycieli spokojności wewnętrznéj. *Corresponsal* donosi, że p. Garcia Villalta, sekretarz jeneralny przy zakładach naukowych wyjechał do Paryża, zkąd się uda do Szkocyi, a następnie do Niemiec dla powzięcia dokładnego wyobrażenia o metodach wykładania nauk w celniejszych uniwersytetach. Rozchodzi się wieść że rejent na czele 7 batalionów piechoty i 3 szwadronów jazdy, wszedłszy do Bilbao kazał rozstrzelać pułkownika Rizo; podobny los miał spotkać jenerała Labera i jego 2 adjutantów. Na miasta Bilbao i Vittorya nałożono znaczne

kontrybucye. Infant don Francisco de Paula opuścił d. 25 października Saragossę i otrzymał komendę jednéj dywizyi w armii hiszpańskiéj pod rozkazami Espartera. — Najwyższy sąd morski skasował wyrok wojenny w sprawie jenerała Quiroga y Frias i hrabiego Requena, skazując pierwszego na śmierć a drugiego na dożywotne więzienie.

— Filadelfia 29 Września. —

(Morning Chronicle). Szczerze możemy zapewnić, że równie lud, jak rząd Stanów Zjednoczonych nieprzychylnemi są czynom niektórych źle myślących ludzi, którzy starają się rozżarzyć wojnę między Anglią i tym krajem. Ale z każdym dniem więcéj staje się widoczném, że loże strzelców czyli patryotów na granicy są bardzo liczne, i pewna osoba, która niedawno stamtąd powróciła, zapewnia, że między niemi znajdują się niezawodnie nawet kanadyjczycy. Wzywa szlachetnych uczné obywateli, aby wszystko co tylko jest w ich mocy czynili, dla zniszczenia haniebnych planów, a rząd, aby źle myślących trzymał na wodzy, przez rozstawienie większych sił wojskowych wzdłuż granicy. Pisze on w tonie bardzo spokojnym i ludzkim, i objawia myśli wielkiéj massy ludu, ale pod względem rozciągłości tego sprzysiężenia, źle jest zawiadomionym. i liczba spiskowych bezwątpienia daleko jest mniejszą. Jednakże te tajemnicze towarzystwa dość są znacznemi, aby zasługiwały na baczność władz w Kanadzie, New York, i Stanach Zjednoczonych. Dla tego też, w Kanadzie największa czujność panuje na granicy; gubernator New York czynnie ściga wichrzycieli, którzy opanowali arsenały rządowe i skradli działa i proch, a pan Tyller prezydent Stanów Zjednoczonych wydał proklamacyę w któréj potępia te nieprawne towarzystwa, wzywa wszystkich aby się ich wystrzegali, i oświadcza, że wszyscy amerykanie, którzyby w czasie nieprawnego najścia na granicę Kanady wpadli w ręce władzom angielskim, nie będą reklamowanemi jako obywatele amarykańscy i że rząd wstawiać się za niemi nie będzie. Ten ostatni dokument jest najbardziéj niepokojącym znakiem, w całéj sprawie, okazuje bowiem, że chociaż pan Tyller i rząd Stanów Zjednoczonych postępują honorowo i wszelkich sił dokładają, aby utrzymać neutralność; okazuje zarazem, to o czém dotychczas wielka massa ludności wątpiła, że loże strzeleckie groźną przybrały postawę.

— New York 7 Października. —

W poniedziałek dnia 4 b. m. rozpoczął się nakoniec proces Mac Leoda w Utyce. Sala sądowa napełnioną była słuchaczami, ale nie tłoczono się bardzo i trzeciego dnia przy początku posiedzenia nie było prawie nikogo obcego. Przedsięwzięto prócz tego różne przygotowania aby przeszkodzić wszelkiemu zamięszaniu spokojności, ponieważ rozchodziły się pogłoski, że znaczna gromada członków tak zwanego towarzystwa strzelców, zgromadza się zwolna w okolicach Utyki. Mowa oskarżyciela nie była namiętną; przedstawił on swoją rzecz zupełnie bez mieszania w nią polityki i napominał przysięgłych aby bez żadnego względu na skutki wydali wyrok, w razie jeśliby zeznania świadków oświadczały się przeciw uwolnieniu oskarżonego. O ile dotychczas postąpiły układy, zdaje się, że zeznania świadków nie przemawiają za udziałem Mac Leoda w zamordowaniu amerykańskiego obywatela Durfee. Zeznania te po największéj części przedstawiały tylko opis napadu na paropływ *Caroline* i spalenia go. Jedynemi świadkami którzy zeznali, że Mac Leod miał udział w téj sprawie, są, pewien człowiek, który się znajdował na pokładzie spalonego paropływu i mówi, że ktoś z pomiędzy napastników, którego zdaje mu się, że poznał w Mac Leodzie, groził mu pałaszem, ale nie może z pewnością twierdzić, czy tym grożącym był istotnie Mac Leod, i drugi świadek który twierdzi, że widział Mac Leoda na czółnach, które wracały po napaści na paropływ *Caroline*, i że słyszał go chwalącego się, że miał udział w spaleniu tego statku. Nie przedstawiono dotychczas żadnego świadka, któryby mógł dowieść, że istotnie Mac Leod zamordował amerykanina Durfee i z dotychczasowych zeznań nie okazuje się jeszcze z pewnością czyli Durfee przez napastników angielskich, czy przypadkiem przez własnego towarzysza został zastrzelony. I tak naprzykład z przesłuchanych dotychczas zeznań nieokazuje się, że napastnicy wysiedli na ląd i zdaje się, że broń z któréj wystrzał zabił wspomnionego Durfee, zupełnie w blizkości niego została wystrzeloną, ponieważ czapka jego była zaczerniona prochem i z miejsca w którem strzał go dosięgł nie mógł on się wcale oddalić, ponieważ kula przeszła mu przez mózg. Mniemają, że proces jeszcze kilka dni potrwa, ponieważ dotychczas ledwo mała część świadków została przesłuchaną.

Gwałtowne uprowadzenie Grogana ciągle jest jeszcze przedmiotem namiętnych rozpraw. Dzienniki bardzo gwałtownie występują przeciw rządowi angielskiemu, zarzucając mu że dopomagał temu złamaniu prawa narodów, a przynajmniéj że nie posiadał mocy wstrzymania

swoich poddanych w Kanadzie, od podobnych przestępstw. Sekretarz stanu w rządzie amerykańskim korespondował w tym przedmiocie z posłem angielskim, w Washington, treści tych korespondencyi nie znamy dotychczas, ale powszechném zdaniem jest, że uwięzienie Grogana nie będzie potwierdzonem ze strony władz angielskich i że niezwłocznie zostanie uwolnionym.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 do dnia 11 Listopada.

Kahlgruber Jan, Ruttie Andrzej ob., z Polski; — Will Jan, Zwierzyński Piotr ob., Brudkowski Michał, Seweryn Ludwik, Zieliński Józef, Cachrane of. ces. austr., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Herdyn Józef, Kiniarski Wojciech, Zawisza Czarny Jan, Sperczyński Stan. ob., Giersz Urszula, Gebel Wilhelm, do Polski; — Potocka Zofia hr., do Galicyi

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5,836.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W dopełnieniu postanowienia Senatu Rządzącego z d. 8 października r. b. N. 5445 D. G. podaje do wiadomości powszechnéj, iż w d. 25 listopada r. b. odbywać się będzie licytacya przez deklaracye sekretne dzierżawy trzech letniéj kałkusarni skarbowéj pod Skałką przy Krakowie istniejącéj, za cenę do licytacyi oznaczonym został czynsz dotychczasowy wynoszący rocznie złp. 455 gr. 10. Ktokolwiek jest w chęci ubiegania się o tę dzierżawę, winien w dniu powyżéj wyszczególnionym do godziny 2 z południa, złożyć na ręce Senatora prezydującego w Wydziale Dochodów Publicznych i Skarbu deklaracyą zapieczętowaną, zastosowaną do wzoru w *Dzienniku Rządowym* N. 113 i 114 zamieszczonego i uzyskać z kassy głównéj poświadczenie na tejże deklaracyi, iż tytułem *vadii* zapłacił namienionéj kassie złp. 46.

Kraków d. 5 listopada 1841 r.

A. Wężyk.

(1r.) *Nowakowski* Sekretarz.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu art. 54 ordynacyi przez Senat Rządzący zatwierdzonéj, zawiadamia wszystkich, których dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch, i sukienne, które od roku i sześciu niedziel w banku pobożnym zastawione, wykupionemi niezostały, dnia 15 listopada i następnych 1841 roku od godziny 9 z rana do 1széj z południa, w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą, a po odtrąceniu kwoty z banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat 6ciu od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie, nieodebrana zaś po upływie tego czasu, stanie się banku własnością.

Kraków d. 1 października 1841 r.

Starszy Archikonfraternii,
Bartynowski.

(3r.) Sekretarz *Strzelbicki.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie strony interessowanéj, odbywać się będzie w dniu 17 b. m. i następnych r. b., od godziny 9 z rana do 3 po południu codziennie, w domu pod L. 465 przy ulicy Sgo Jana, licytacya ruchomości po ś. p. Macieju Wojewódzkim pozostałych, jako to: stolarszczyzny, sukien, bielizny, pościeli, bielizny stołowéj, szkła, porcellany, fajansów, cyny, miedzi, mosiądzu, sreber, kosztowności, wina i t. p.; chęć licytowania mający, z gotową srebrną *courant* monetą, na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

Kraków dnia 10 listopada 1841 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski.*

Doniesienie prywatne.